Nʳᵉʳ 81. ROK 1836. SOBOTA 9 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Przew. Ezc. Proro.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Gurysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27" 3''' 142	† 2°, 2	2''', 22	Zaden	Pogoda z Chmurami	
8	12	3. 299	† 9. 6	2, 05	Pł Wschodni słaby	,, ,,	
	3	3, 233	† 11. 6	2, 46	Wschodni słaby	,, ,,	
	9	3 432	† 4, 8	2, 31	Pn. Wschodni średni	,, ,,	

Część Urzędowa

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż dom z ogrodem i przyległościami pod L. 28 na Piasku w gminie 7 stojący, Józefa Boskiego własny; sprzedany zostanie przez publiczną sądową licytacyą w drodze przymuszonego wywłaszczenia, a to na żądanie Maryanny z Sadowskich Gdowskiéj, w assystencyi męża Piotra Gdowskiego O. M. K. działającéj, wierzycielki hypotecznéj, a to na zaspokojenie summy 710 złp. 15 gro. z procentami i kosztami onejże należącéj się według protokułu urzędowéj licytacyi z dnia 16 października 1836 w księdze 6 Ingrossacyjnéj na kar: 719. Nro. 215 akt hypotecznych M. Krakowa wypisanego, z szacunku owczesnego przy domu tymże aż dotąd pozostałej.

Zajęcie nieruchomości téj po wezwaniu exekucyjnem, uskutecznił komornik Wojciech Dziarkowski, następnie wyrokiem Trybunału 18 września 1835 r. cena pierwszego wywołania 5,000 złp. i dozorca ustanowionym został, a wdalszem postępowaniu wyrokiem Trybunału z dnia 12 lutego 1836 r. zatwierdzone zostały warunki licytacyi, pod któremi nieruchomość ta sprzedaną będzie, następujące:

1) Cena pierwszego wywołania ustanowioną jest w summie 5,000 złp. która w braku kupujących na stanowczym dopiero terminie do 3,333 złp. 10 gr. zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya przedsięwziętą będzie.

2) Mający chęć licytowania, złoży 1/10 część ceny pierwszego wywołania tytułem vadii, które wrazie uchybienia warunków licytacyi, utraci i nowa licytacya na jego szkodę ogłoszoną będzie.

3) Podatki zaległe, jezeli się okażą, zapłaci nabywca z szacunku do skarbu.

4) Koszta licytacyi zapłaci nabywca z szacunku, w skutek wyroku takowe ustanawiającego, na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego.

5) Resztujący szacunek zapłaci nabywca z procentem 5/100 od dnia licytacyi, w skutek

wyroków sądowych klasyfikacyą ustanawiających.

Termina do licytacyi oznaczone są:

Pierwszy na d. 22 Czerwca.)
Drugi na dzień 22 Lipca. (1836 r.
Trzeci na dzień 24 Sierpnia.)

Na pierwszym jednak terminie, gdy się pretendent znajdzie, stanowcze przysądzenie nastąpić może.

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupna mający, aby na licytacyą takową w sali audyencyonalnéj Trybunału od godziny 10 rano posiedzenia swe w gmachu pod L. 106 w Krakowie odbywającego, stawili, wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele i wszelkie interessowane strony, aby pod rygorem wyłączenia, na pierwszym terminie, produkcyje praw swych złożyli.

Kraków dnia 26 Marca 1836 r.

Janicki.

W sukiennicach w rynku miasta Krakowa dnia 12 kwietnia b. r. o godzinie 10 rannéj w exekucyi sądowej przez licytacyą odbędzie się sprzedaż szaf, kommod, porcellany, lanszaftów, lichtarza mosiężnego, zwierciadła, łozek, książek żydowskich, i innych zaraz za gotową zapłatę.— Po południu zaś, zaraz za rogatkami długiéj ulicy gruntu zagonów 100 pod ziemniaki lub kapusty uprawnego, wydzierżawione zostanie na lat 3 częsciowo, lub oddziałami przez licytacyą w biórze podpisanego komornika w domu pod L. 677 w tymże dniu o godzinie 3éj chęć mający zadzierżawienia, mają się zaopatrzyć w vadium jeźli razem w złp. 50.

Kraków dnia 7 kwietnia 1836 r.

Skorczyński

W dniu 12 kwietnia 1836 roku o godzinie 9 rannéj w Krakowie w gmachu sukiennicach w drodze exekucyi Sądowej odbędzie się publiczna licytacya, jako to: szabaśnika mosiężnego, stolarszczyzny, sukien żydowskich, etc. Chęć licytować mających na czas i miejsce oznaczone z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków dnia 8 kwietnia 1836 roku.

Teodor *Jaworski* kom. sąd.

— *Kraków.* —

Towarzystwo Dobroczynności w imieniu ubogich w domu ogólnego schronienia na zamku umieszczonych, ma sobie za obowiązek oświadczyć publiczne podziękowanie szanownem damom za dokładanie tyle pracy i starania w czasie zbierania fantów i onych na loteryą uporządkowania, jako też za poświęcenia się ich w zbieraniu jałmużny po kosciołach w czasie obchodów wielko-tygodniowych, przez które to szlachetne czyny, wiele się przyczynić raczyły do wsparcia cierpiącéj ludzkości.

Racz przyjąć najwyższego uwielbienia godna, zacna Prezesowa Towarzystwa, tyle prac trudów, starań i poswięcenia się, gdy idzie o łez otarcie nieszczęsliwym, ustawnie podejmująca: wszystkie szanowne damy, tak gorliwie Ci do tego szlachetnego celu dopomagające, wyrazy może słabe, ale nie ograniczonéj wdzięczności i uwielbienia, od wszystkich za waszą pomocą wspartych, raczcie przyjąć niewygasłe uczucia.

— *Z Wiédnia* 17 *Marca.* —

Wczoraj podczas przedstawienia scenicznego w teatrze nadwornym, dał się słyszeć na dziedzińcu zamku cesarskiego wystrzał podobny do działa największego wagomiaru. Okoliczność ta nabawiła obecnych niespokojności. Straż miejscowa zamknęła zaraz wszystkie bramy, śledząc istoty czynu, co było powodem niejakiego zamieszania powiększonego licznemi pojazdami których właściciele znajdowali się w teatrze. Po niejakiéj chwili dostrzeżono na bruku tlejącą rękawiczkę męzką z maronem pękniętym w środku i przekonano się że to było dziełem pustaka nie mającego się czém zatrudnić. GPS.

— *Z Berlina* 2 *Kwietnia.* —

Przed kilku dniami nastąpiły liczne awan-

se wszelkiego stopnia w całem wojsku pruskiem.

Przed następnym walnym jarmarkiem będzie otworzoną nowo wybudowana giełda księgarska w Lipsku, gdzie, jak wiadomo, jest największy skład płodów literatury narodowéj i zagranicznéj. Prostota połączona z wielkością są najgłówniejszemi cechami struktury architektonicznéj godnie wyrażające przeznaczenie tego wspaniałego gmachu.

W Darmstad skazano 48 osób na kilka i kilkanaście lat więzienia za uczestnictwo w zaburzeniach r. 1830 w wyższej Hessyi. GPS.

— *Z Paryża* 24 *Marca.* —

Xiąże Sunderland kupił z galleryi marszałka Sould, trzy najpiękniéjsze obrazy sławnych Murillo i Valasquez. Z ubolewaniem zarzucają rządowi, że z funduszu listy cywilnéj, nie zakupił tak rzadkich i kosztownych obrazów.

Dnia 25 *Marca.* Na posiedzeniu wczorajszem, naradzała się izba deputowanych względem funduszów żądanych ze strony rządu na wydatki tajne. Pan Rancé korzystając z tej sposobności, starał się w przymówieniu swojém, pogodzić i zbliżyć członków dawniéjszego ministerstwa z teraźniejszemi. Po nim mówił pan Guizot, zapewniając między innemi; iż powodowany oświadczeniem pana Rancé, wyznać musi, iż taka polityka za którą dawniej jako deputowany a pózniej jako towarzysz pana Perrier obstawał, znajdzie w nim zawsze gorliwego obrońcę. Nie sądzę rzeczą potrzebną (rzekł daléj), zwracać się do przyczyn które ostatnią zmianę gabinetu spowodowały; jednakże, lubo sprządziła ona niejaką obawę względem polityki nowego gabinetu, przyjemnie było wiedzieć że nowi ministrowie pospieszyli sami z wynurzeniami zaspakajającemi kraj w tym względzie. Czuł to każdy, iż zmiana w polityce, byłaby zachwiała rządem lipcowym, dla tego, jak sam o tém jestem najmocniéj przekonany, teraz, więcej niż kiedybądź, okazuje się potrzeba stałego przy téj samej polityce obstawania, bezwzględnie na wznawiające się usiłowania dawnéj oppozycyi. W końcu namienił mówca pokrótce o planach i nadziejach stronnictwa legitymistycznego i rewolucyjnego, wzywał oraz izbę, ażeby dotychczasowemu systematowi szczerze sprzyjała. Gdy schodził pan Guizot z mównicy, huczne ze wszystkich stron oklaski oddały hołd jego mowie, co spowodowało pana Glais-Bizoin, że zawołał głosem donośnym: »Ponieważ tak wam się podobał, to przywróćcie go do ministerstwa:«

Marszałek Gerard z porady lekarzy swoich, wyjedzie na czas niejaki do Włoch.

Niektóre gazety zapewniają, że na przypadające dla Stanów Zjednoczonych raty przyznanego im wynagrodzenia, złożono już 18 mil. fr. w banku Rotschyldów. GCW.

— *Z Madrytu* 16 *Marca.* —

Pan Mendizabal miał oświadczyć, że jeżeliby się kortezy zatrudniły odrębnemi przedmiotami, nie stosując się ściśle do prawa o wyborach, na ten czas królowa rozwiąże izby i ogłosi ich obrady za nieważne.

Postanowieniem królewskiem zapewniono wynagrodzenie dostateczne poszkodowanym mieszkańcom czterech prowincyj przez Karlistów, którzy je po większej części już spustoszyli i pustoszą jeszcze, nie oszczędzając ani swoich, ani sobie przeciwnych stronników.

Już prawie wszyscy deputowani zjechali się do stolicy. Dnia wczorajszego zgromadzili się na pierwsze przygotowawcze posiedzenie u pana Olozuaga, cywilnego gubernatora Madrytu, który zapytany będąc przez wielu członków względem sposobu myślenia mieszkańców stolicy, zapewnił, że niesłuszna jest obawa, jakoby zamierzano na d. 19 marca jako w rocznicę ogłoszenia ustawy z 1812 roku, wzniecić niespokojności do jéj przywrócenia.

Xiąże Kapui i Miss Penelope Smith, opuścili Madryt. GCW.

— *Z Londynu* 22 *Marca.* —

O'Connell i kilku innych irlandzkich członków izby niższej, naradzali się z lordem kanclerzem izby skarbowej, względem zaprowadzenia kommunikacyi między Londynem a Dublinem przez Portdynalaen; która nie dłużejby trwała jak godzin 12.

Zawczoraj dawała xiężna Kentu bal w pałacu Kensington, na którym znajdowali się królestwo JJmci, członkowie rodziny królewskiéj i xiążę Ferdynand Portugalski.

Poseł francuzki hr. Sebastiani, jest słaby, i z téj przyczyny nieznajdował się dnia wczorajszego na obiedzie danym u posla Portugalskiego barona Mancorvo.

Standart utrzymuje, że torysowie będą dokładać starania, ażeby przy trzecim odczytaniu bilu reformy władz municypalnych w Irlandyi, w każdym razie głosowano jeszcze nad przyjęciem lub odrzuceniem tegóż bilu. Z tego powodu przypomina *Courier* oświadczenie Sir Roberta Peel na dniu 20 lutego w izbie niższej zrobione, w którém powiedział: iż w razie, gdyby izba nie udzieliła wydziałowi instrukcyj do zupełnego zniesienia władz municypalnych w Irlandyi, on natenczas nie będzie chciał robić szanownemu lordowi (John Russel) wielkich trudności co do szczegółów bilu samego. GCW.

— *Z Washingtonu* 18 *lutego.* —

Izba repezentantów ukończyła na dniu dzisiejszym rozprawy względem niewolników. Większością 201 głosów przeciwko 7 postanowiono, że kongresowi nie służy władza pod jakim bądź kształtem lub pozorem, mieszać się w stosunki niewolników pojedynczych prowincyj. W tymże przedmiocie wyrzekła zarazem taż izba większością 163 przeciwko 47 głosom, że kongres, któremu dotąd służyło bezwarunkowe zwierzchnictwo nad okręgiem związkowym (miasto Washington), nie jest mocen mieszać się w rzecz o niewolnikach co do tego okręgu. Rostrzygnięto nakoniec większością 129 przeciwko 74 kreskom, że zniesienie niewolnictwa w okręgu związkowym, byłoby pogwałceniem publicznego zaufania i środkiem dla unii niebezpiecznym i niepolitycznym a nawet nieroztropnym. GCW.

— *Stambuł* 10 *Marca.* —

Wszyscy wyglądają z niecierpliwością odpowiedzi vice króla Egiptu na firman sultana, która może bydź hasłem do wznowienia kroków nieprzyjacielskich w każdej chwili; a że sobie nie ufają ci dwaj władcy, są tego dowodem ciągłe uzbrajania z jednéj i drugiej strony. Według prywatnych doniesień Mehmed Ali miał się uroczyście protestować przeciw wszelkim żądaniom W. Porty, oświadczając że jest gotów odeprzeć każdą napaść nie zważając nawet na groźne stanowisko Anglii domagającej się od niego takich ofiar, któreby go o zgubę przyprawiły. Inne listy twierdzą że odpowiedź władcy Egiptu jest tak dwójznaczną jak on sam. Niektóre dzienniki wystawiają położenie Egiptu z przyległościami jako bardzo smutne, inne zaś rokują mu wielką przyszłość ze względu na obecny stan kwitnący. GVB.

— *Rozmaitości.* —

Odkryto nareszcie zabojcę przed rokiem okropnie zamordowanego pasterza w Insterburgu. Sprawca przyznał się do zbrodni podając za powód do tak szkaradnego czynu chęć nabycia sadła ludzkiego gdyż słyszał że swiece z niego robione czynią człowieka niewidzialnym GPS.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 8 *do* 9 *Kwietnia.*

Boisset Jan z Pruss; Manulowicz Megerdicz z Jass; Brewski Kazimierz, Kosiński Kajetan, Bobrowski Adalf hr. z Galicyi; Niemojewski Adolf ob., Dembowska ob., z Polski; Blechschmidt Józef, Biderman Józefa, Bithmann Anna z Czech.

Wyjechali z Krakowa.

Winsche Henryk, Winsche Lewin do Pruss.